



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
Komisji Gospodarki Narodowej (**269.**),  
Komisji Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej (**284.**)  
oraz Komisji Budżetu  
i Finansów Publicznych (**246.**)  
w dniu 3 sierpnia 2015 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 1016; druki sejmowe nr 3586, 3612 i 3612-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 17 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej Stanisław Jurcewicz)

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dzień dobry państwu.

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

(*Senator Kazimierz Kleina: I Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.*)

I Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Tak, Panie Przewodniczący.

Na tym posiedzeniu będziemy się zajmować rozpatrzeniem ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw.

Panie Ministrze, proszę o przedstawienie istoty ustawy.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:**

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Szanowni Państwo!

Ustawa o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw stanowi de facto reaktywację budownictwa społecznego na wynajem. Do 2009 r. budownictwo społeczne mogło być realizowane w podobnej formie na bazie Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. W 2009 r. został on zlikwidowany. W projekcie proponujemy inny system finansowania, ale w istocie jest to, jak powiedziałem, reaktywacja budownictwa społecznego na wynajem. Projekt dotyczy budowy lokali przez takie podmioty jak towarzystwa budownictwa społecznego, ale, co ważne, także spółki gminne, jak również spółdzielnie mieszkaniowe. Tak więc w zamierzeniu projektu istniałaby na tym rynku konkurencja, ale o charakterze publicznym, ponieważ lokale byłyby budowane tylko i wyłącznie na podstawie porozumienia z gminą. Byłby to dobry instrument lokalnej polityki mieszkaniowej skierowany, co najważniejsze, do osób, które obecnie nie mogą korzystać z oferty lokali komunalnych, a tym bardziej socjalnych, ponieważ mają umiarkowane dochody, jednakże te dochody nie pozwalają im na skorzystanie z oferty rynkowej lokali na wynajem ani oferty własnościowej, nawet przy wsparciu publicznym

z programu „Mieszkanie dla młodych”. Tak więc tworzymy ofertę mieszkaniową dla grupy, dla której obecnie nie istnieją żadne propozycje ani na rynku prywatnym, ani w ofercie publicznej. Będą to w większości osoby młode, rozpoczynające karierę zawodową, ale mogą to być także, w zależności od polityki gminy, seniorzy. Zasadniczo preferencyjne warunki są przewidziane dla rodzin.

Obecnie, jeśli chodzi o ofertę lokali na wynajem, to w Polsce stanowi ona mniej więcej 12% oferty w sektorze mieszkaniowym. Pragnę zauważyć, że w krajach wielokrotnie od nas bogatszych ta oferta sięga często 50%. To pokazuje, że powinniśmy budować lokale na wynajem. Wskazałem szczególnie na grupę osób młodych, które rozpoczynają karierę zawodową, bo chodzi nam o to, aby nie przywiązywać ich kredytem do konkretnego miejsca, aby mogły one korzystać z oferty na wynajem w sposób rotacyjny. Bo projekt zakłada, że wynajem miałby charakter rotacyjny – w wypadku przekroczenia w trzech kolejnych deklaracjach dochodu, który uprawnia do zajmowania takiego lokalu, o 50%, lokal zajmowałby kolejny lokator.

Jeśli chodzi o aspekt finansowy, to system finansowania budownictwa społecznego na wynajem opierałby się na kredytach preferencyjnych oferowanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest już doświadczony we wspieraniu budownictwa społecznego na wynajem – do 2009 r. było to zadanie BGK. Preferencyjność kredytu – udzielanego na okres trzydziestu lat, na bazie WIBOR 3M – polegałaby na dopłacie budżetowej. Program jest obliczony na dziesięć lat, z efektem w postaci co najmniej trzydziestu tysięcy mieszkań. Jest to liczba oparta na analizie popytu, możliwości inwestycyjnych towarzystw budownictwa społecznego, spółdzielni mieszkaniowych czy spółek gminnych, zasobów banku ziemi oraz samego procesu inwestycyjnego. Zakładamy, że w ciągu dziesięciu lat powstanie co najmniej trzydzieści tysięcy mieszkań.

Ustawa zakłada coroczny monitoring wydatków oraz możliwość podejmowania decyzji finansowych w wypadku dużego popytu na korzystanie z jej instrumentów. Ustawa jest rozwiązaniem oczekiwanym przez samorządy terytorialne i przez środowisko TBS, które również ma doświadczenie, jeśli chodzi o inwestycje w tym zakresie. Do 2009 r. powstało sto tysięcy lokali mieszkaniowych wybudowanych przez TBS. Są one utrzymywane w dobrym standardzie, a spłacalność, jeśli chodzi o najem, jest bardzo wysoka.

Preferencyjność, jak wskazałem, byłaby realizowana przez dopłatę budżetową. Środki przeznaczone na finansowanie dziesięcioletniego programu to 450 milionów zł rocz-

nie ze środków BGK, a więc 4 miliardy 500 milionów zł na przestrzeni dziesięciu lat, i dopłata budżetowa na przestrzeni tych dziesięciu lat w wysokości 751 milionów zł.

Proszę zauważyć, że w ustawie zostały wypisane maksymalne kwoty dofinansowania z budżetu w poszczególnych latach. Oczywiście to dofinansowanie należy oceniać i analizować w całości, ale ono świadomie zostało rozłożone na mniejsze dopłaty w pierwszych latach i większe w latach późniejszych. Jest to wyraz pewnej odpowiedzialności finansowej – większe dopłaty zaczynają się w 2017 r., w 2018 r., a więc wtedy, kiedy budżet nie będzie już w tak znacznej mierze obciążony wydatkami z programu MdM czy „Rodzina na swoim”, który, przypomnę, jest obecnie spłacany i będzie spłacany w kolejnych latach. Jest to tak zwany system spłaty balonowej, uzgodniony z Ministerstwem Finansów. Tak więc dopłata budżetu państwa powinna być analizowana w całości. Wynosi ona 751 milionów zł. Ten system dopłat będzie umożliwiał uruchomienie co roku akcji kredytowej na poziomie 450 milionów zł. Będą to kredyty, których obecnie towarzystwa budownictwa społecznego czy spółki gminne nie byłyby w stanie uzyskać na rynku komercyjnym. Tak więc de facto będzie to podstawowy instrument finansowania budownictwa społecznego na wynajem. I wydaje się, że z punktu widzenia polityki mieszkaniowej, dla której interwencja środków publicznych jest najbardziej potrzebna, będzie to rozwiązanie o fundamentalnym znaczeniu. A, jak wskazywałem, potrzebny jest rozwój budownictwa na wynajem. Potrzeba ta wynika z mobilności na rynku pracy, a także z tego, iż w wypadku wielu rodzin uzyskanie kredytu komercyjnego nie jest możliwe, nawet przy dopłacie z MdM. Często też rodziny czy osoby samotne nie decydują się na kredyt dlatego, że znajdują się na początku swojej drogi zawodowej.

Wydaje się, że omówiłem najważniejsze kwestie. Oczywiście chętnie odpowiemy na wszystkie pytania. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o opinię Biura Legislacyjnego.

### **Starszy Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aldona Figura:**

Dziękuję bardzo.

Aldona Figura, Biuro Legislacyjne.

Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne przedstawiło w swojej opinii cztery propozycje poprawek.

Poprawka pierwsza dotyczy art. 1 pktu 3 i zmieniającego przez niego art. 15a ust. 3 pktu 3. Chodzi o to, że praktycznie równoległe z tą nowelizacją powstała nowelizacja ustawy o pomocy państwa w nabyciu pierwszego mieszkania przez młodych ludzi. Doszło w niej do zmiany układu chronologicznego ustępów w art. 7. W związku z tym w treści przepisu, o którym mówiłam wcześniej, konieczna jest zmiana dotycząca numeracji tych ustępów. Powoływalibyśmy się nie na art. 7 ust. 2 tej ustawy, tylko na art. 7 ust. 1a, ponieważ tam znajduje się katalog dzieci, do którego odwołuje się ustawa.

Poprawka druga ma charakter redakcyjny. Jest to prosta zmiana mająca na celu zastosowanie wyrazu w odpowiednim przypadku. Jest to poprawka dotycząca art. 1 pktu 3 – w art. 15b ust. 4 pktcie 1 wyraz „które” zastępuje się wyrazem „który”.

Poprawka trzecia dotyczy art. 1 pktu 3, art. 15c ust. 1. Chodzi o to, że w przepisach prawa nie posługujemy się określeniem „WIBOR 3M” tylko „WIBOR trzymiesięczny”. Stąd propozycja stosownej poprawki. Dodatkowo chciałabym zwrócić uwagę na to, że to określenie nie zostało zdefiniowane w ustawie. Moim zdaniem należałoby się odnieść do definicji zamieszczonej w ustawie powiązanej systemowo, na przykład w ustawie o dopłatach do oprocentowania kredytów mieszkaniowych o stałej stopie procentowej.

Poprawka ostatnia dotyczy art. 1 pktu 11, który zmienia brzmienie art. 29 ust. 2 i 3 ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego. Chodzi o to, że ustawa przywołuje instytucję Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, która z dniem 1 października przestanie funkcjonować, dlatego że została uchwalona ustawa o Agencji Mienia Wojskowego, która wejdzie w życie 1 października. W związku z tym istnieje niebezpieczeństwo, że ważność omawianej ustawy w tym konkretnym zakresie będzie bardzo krótka. Może się okazać, że po dwóch tygodnie od wejścia w życie ustawy ten przepis będzie nieważny i będzie konieczna nowelizacja ustawy, a to chyba nie jest pożądane z punktu widzenia procedury legislacyjnej. W związku z tym proponujemy poprawkę, zgodnie z którą uwzględniane są zmiany i przywoływana jest nowa ustawa. Oczywiście wiązałoby się to z przesunięciem terminu wejścia w życie tej ustawy. Należy się nad tym zastanowić, bo, jak mówiłam, może to być różnica dwóch tygodni. Biorąc pod uwagę to, że następne posiedzenie Sejmu odbędzie się na początku września, a prezydent ma dwadzieścia jeden dni na podpisanie ustawy, może się okazać, że ustawa wejdzie w życie w drugiej połowie września. Należy zatem rozważyć, czy zmiana zaproponowana w poprawce nie rozwiązałaby tego problemu. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Chciałabym zapytać, czy w posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele podmiotów prowadzących działalność lobbingsową w rozumieniu ustawy o działalności lobbingsowej i stanowieniu prawa. Jeśli tak, to proszę o poinformowanie, na rzecz jakiego podmiotu prowadzona jest działalność lobbingsowa. Nie ma takich osób.

Przystępujemy do dyskusji.

Bardzo proszę, kto z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Iwan.

### **Senator Stanisław Iwan:**

Panie Ministrze, chciałabym zapytać... Jeśli chodzi o kwestię Wojskowej Agencji Mieszkaniowej, to też podkreśliłem sobie ten fragment, ale pani mecenas zapropo-

nowała poprawkę, którą warto rozważyć. Ale chciałbym zapytać – pan minister to tłumaczył, ale do mnie to jakoś nie dotarło, może ze względu na upał – dlaczego akurat w 2020 r. suma wynosi prawie 350 milionów zł, a potem spada do 73 milionów zł. Gdyby pan minister był uprzejmy jeszcze raz to wyjaśnić... Przepraszam za moją nieuwagę. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Kto z państwa senatorów chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Sepioł, a później pan senator Matusiewicz.

### **Senator Janusz Sepioł:**

Do mojego biura przyszedli przedstawiciele „TBS – Małopolska” i zwrócili moją uwagę na przepis, który znajduje się w art. 1 pkt 13, który zmienia art. 30 ustawy. Jest on na stronie 7, a właściwie 8, bo chodzi o pkt 2. Pojawił się tam taki zwrot: „za wyjątkiem umowy zawartej z gminą”. Mówiąc w największym skrócie, chodzi o to, że różnicuje się trochę sytuację najemców, jeśli lokal, którego właścicielem jest TBS, został wybudowany przy pomocy ośrodków gminnych. W takim wypadku sposób naliczania wysokości czynszu jest inny. Założenie było pewnie takie, że nowi lokatorzy szybciej opuszczą lokal TBS, jeśli wzrosną ich dochody. Tylko że efekt będzie taki, że w tym samym budynku TBS jedna rodzina będzie płaciła jedną kwotę, a druga, jeśli podniesie się jej standard życia, będzie płaciła inną kwotę. Proponowałbym, żeby wykreślić z tego przepisu sformułowanie „za wyjątkiem umowy zawartej z gminą”. W ten sposób status starych tebeesowców i nowych tebeesowców zostałyby zrównane. Proszę o komentarz do propozycji takiej poprawki. Jeśli nie będzie protestów, to ją podtrzymam.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Matusiewicz. Proszę.

### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję.  
Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!  
Mam pytanie do pana ministra.  
Panie Ministrze, jakie jest...  
(*Wypowiedzi w tle nagrania*)  
Czy pan słyszy?  
Ma pan podzielność uwagi, jak rozumiem?

Jakie jest uzasadnienie rozszerzenia uprawnień TBS na zarządzanie nieruchomościami mieszkalnymi i niemieszkalnymi, których TBS nie jest właścicielem? Jak to się ma do deregulacji zawodów, która została uchwalona dwa lata temu? Przypomnę, że obejmowała ona zarządców nieruchomości. Takich zarządców, przynajmniej w miastach powiatowych, jest obecnie, jeśli chodzi o osoby fizyczne, o wiele więcej. Zakładają własną działalność i wbrew intencji ustawodawcy utrzymują konkurencję. Niech TBS

zajmują się tym, czym miały się zajmować, czyli budownictwem społecznym, i niech nie wchodzą na rynek zarządców. Chciałbym się dowiedzieć, jakie jest uzasadnienie rozszerzenia ich uprawnień. Czy ta deregulacja nic nie dała i w określonych regionach kraju istnieje potrzeba zwiększenia tych uprawnień? Przypomnę, że utrzymanie zarządu jest zawsze droższe od zarządzania przez jedną osobę fizyczną. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Proszę o odpowiedzi, Panie Ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:**

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Jeśli chodzi o pytanie pana senatora Iwana, to rzeczywiście odniosłem się już w kilku słowach do tabeli dopłat. Ona oczywiście rodzi pytania i należy jeszcze raz odpowiednio wyjaśnić tę kwestię. Tabela dopłat budżetowych do środków, którymi będzie dysponował BGK, została przygotowana w oparciu o analizę Ministerstwa Finansów. Chodzi tylko i wyłącznie o to, że koszty będą łatwiejsze do poniesienia przez budżet w 2020 r., czyli w tym roku, w którym kwota dopłat jest największa. Jak mówiłem, z punktu widzenia działania programu nic nie jest uzależnione od tych kwot. Niezależnie od tego, czy będzie to 1 milion 500 tysięcy zł, jak w 2016 r., czy 346 milionów zł, jak w 2020 r., co roku będzie dostępna ta sama kwota, jeśli chodzi o finansowanie programu, a więc wspomniane 450 milionów zł. W 2020 r. kończą się, co do zasady, wydatki z programu „Mieszkanie dla młodych” oraz programu „Rodzina na swoim”. Budżet nie będzie już ponosił obciążeń związanych z tymi programami. Jest to data zakończenia programu MdM, a jeśli chodzi o „Rodzinę na swoim”, to choć program jako taki się skończył, to tak naprawdę dopłaty będą udzielane dopiero przez najbliższe lata, z racji innej konstrukcji programu – będą to dopłaty do odsetek. 2020 r. jest z punktu widzenia Ministerstwa Finansów, które planuje budżet wieloletnio, najlepszym rokiem na dopłaty dla BGK. Ale, jak mówiłem, nie ma to żadnego przełożenia na możliwość oferowania co roku puli środków w wysokości 450 milionów zł podmiotom, które będą chciały korzystać z programu, a więc samorządom, TBS, spółdzielniom i spółkom gminnym. Te różnice wynikają jedynie z wieloletniej prognozy finansowej obciążeń, które będzie ponosił budżet. Raz jeszcze powiem, że stanowi to wyraz odpowiedzialności za finanse państwa – chodzi o to, aby to obciążenie nie pojawiało się w najbliższych latach, co spowodowałoby kumulację wydatków. To moje wyjaśnienie.

Jeśli chodzi o kwestię, którą podniósł pan senator Sepioł, to sądzę, że akurat w tym wypadku – bo toczyliśmy dyskusję dotyczące tej kwestii także z samorządami – chodziło przede wszystkim o to, że gmina poprzez partycypację kreuje pewną politykę mieszkaniową. Partycypując w kosztach TBS, ustala zasady najmu mieszkań, które czasami mogą się odnosić do jakiejś lokalnej polityki mieszkaniowej, na przykład uwzględniającej mieszkania w lokalach TBS dla

kadry naukowej czy innych grup społecznych. Myślę, że kwestia różnej wysokości czynszów jest mało znacząca, dlatego że i obecnie mogą się one różnić. TBS może wynajmować część lokali na zasadach rynku komercyjnego, a kiedy korzysta z finansowania publicznego, to oczywiście musi wynajmować lokale na podstawie czynszu, który jest określony w ustawie. Często w ramach jednej zabudowy mieszkaniowej mamy do czynienia na przykład z lokalami socjalnymi czy lokalami chronionymi. Tak więc dopuszczalne i zrozumiałe jest to, że czynsze mogą być różne – ze względu na okoliczności, o których wspomniałem. Czynsz jest każdorazowo określony w umowie.

Ale kwestia, którą pan senator poruszył, czyli kwestia partycypacji gminy, może być istotna dla lokalnych polityk mieszkaniowych. Obecnie jest w kraju niewiele takich przypadków, że polityka mieszkaniowa jest kreowana przez partycypację gminy w kosztach. Dostrzegamy ten problem. Rzeczywiście dochodziłoby do takich sytuacji, że gdyby gmina partycypowała w kosztach budowy, a potem pojawiłby się nowy najemca, to nie mógłby on korzystać z tego wkładu gminy, tylko musiałby wynajmować lokal na nowych zasadach. W związku z tym przygotowaliśmy modyfikację, która odpowiadałaby na uwagę pana senatora, polegającą na wykreśleniu fragmentu dotyczącego gminy. Rozmawialiśmy o tym także z panem przewodniczącym Jurcewiczem i przygotowaliśmy stosowną poprawkę. Jeśli państwo senatorowie będą skłonni przyjąć taką poprawkę, to będziemy ją rekomendować.

I ostatnia uwaga, uwaga pana senatora Matusiewicza. Chodzi o to, aby towarzystwa budownictwa społecznego, jako ważny aktor na scenie rynku mieszkaniowego, mogły się rozwijać w każdym wymiarze. Ich działalność stanowi trzon oferty mieszkalnictwa społecznego. Mogę się posłużyć tym samym argumentem, którego użył pan senator: jeśli mówimy o deregulacji, o otwieraniu rynku, to nie ma powodów, dla których towarzystwa budownictwa społecznego nie miałyby na tym rynku zaistnieć, szczególnie że zajmują się tym profesjonalnie zarówno we współpracy z gminami, jak i na płaszczyźnie komercyjnej. Myślę, że czynnikiem wpływającym na decyzję danej wspólnoty czy danego właściciela będą koszty. Jeśli właściciel uzna, że w wypadku oferty TBS koszty są zbyt wysokie, to oczywiście z niej nie skorzysta. Tak więc myślę, że tę kwestię będzie regulował mechanizm rynkowy. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Ad vocem pan przewodniczący Sepioł, a później pan senator Gintowt-Dziewałtowski.

### **Senator Janusz Sepioł:**

Dosłownie kilka słów. Otóż ci państwo, którzy zwrócili się do mnie z tą poprawką, komentowali tę kwestię w ten sposób: jeśli miałaby to być jedyna poprawka, to proszę tego nie ruszać, ponieważ ta ustawa jest tak ważna, tak dobra, rozwiązuje tyle problemów, że chcemy, żeby weszła w życie jak najszybciej. Ale gdyby wprowadzano jakieś inne istotne poprawki, to wtedy prosimy się o to upomnieć.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Pan senator Gintowt-Dziewałtowski. Proszę.

### **Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Dziękuję.

Szanowni Panowie Przewodniczący! Szanowne Komisje! Panie Ministrze!

Ja też chciałbym zapytać o ten 2020 r., bo mnie to zainteresowało. Art. 9 ust. 1 określa maksymalne limity środków budżetu państwa, którymi może być co roku zasilany fundusz dopłat. Na budżet państwa składają się dochody bieżące, nadwyżki z poprzednich lat i ewentualne obciążenia, czyli zobowiązania na kolejne lata. To jest budżet. Szukałem jakiegoś klucza, który tłumaczyłby sposób wyliczenia kwot, które podajecie państwo w pktach 1–10. Pierwszy rok jest zrozumiały, drugi oczywiście też, bo rośnie liczba przedsięwzięć podejmowanych w ramach budownictwa społecznego, ale tak wielki skok w 2020 r., a później spadek do tej samej kwoty w kolejnych latach są dla mnie, przyznam się, niezrozumiałe. Powiedźcie państwo, w jaki sposób to wyliczyliście. Nie będę miał więcej uwag ani pytań. Chciałbym tylko wiedzieć, w jaki sposób zostało to wyliczone.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję.

Ale może jeszcze inni senatorowie mają pytania, Panie Senatorze.

Bardzo proszę, pan senator Iwan.

### **Senator Stanisław Iwan:**

Tak na marginesie powiem, że dzisiaj, przeglądając w internecie informacje na temat migracji ludności, przeczytałem, że poziom migracji jest w Polsce bardzo niski. I to jest szansa na zwiększenie ruchliwości naszego społeczeństwa. Była też mapka, która pokazywała, że w zasadzie są cztery województwa, które mają dodatni współczynnik migracji. Były to, o ile dobrze pamiętam, województwa: pomorskie, mazowieckie – czyli Warszawa, krótko mówiąc – małopolskie i wielkopolskie. A na reszcie terytorium współczynnik migracji jest ujemny. I tak się zastanawiam, czy mając na względzie zrównoważony rozwój kraju, nie należałoby w przyszłości – nie mówię, że teraz – w ramach polityki prowadzonej przez państwo doprowadzić do tego, ażeby zarówno opłaty, jak i dopłaty były w poszczególnych rejonach kraju nieco zróżnicowane, tak żeby były one adekwatne do siły nabywczej ludności. Bo wiadomo, że zarobki poza Warszawą i tymi paroma województwami są znacznie niższe. Czy można by dążyć do takiego efektu? To takie trochę filozoficzne pytanie, ale chciałbym się...

*(Głos z sali: ... Socjalistyczne.)*

...dowiedzieć, co pan minister na to.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale ja też jestem z województwa, gdzie jest...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

No.

**Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan senator Sitarz.

**Senator Witold Sitarz:**

Ja właściwie chciałbym tylko poprosić o odpowiedź na pytanie, jak to się stało, że po tylu latach następuje reaktywacja.

(*Senator Andrzej Owczarek: Dlaczego dopiero teraz?*)

Po pierwsze: dlaczego dopiero teraz. A po drugie: co się wtedy stało, że zaprzestano finansowania?

**Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, proszę odpowiedzieć na zadane pytania.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju  
Paweł Orłowski:**

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Wracając jeszcze raz do tabeli, powiem tak: wydaje się, że dwie kluczowe instytucje, które finansują program, a więc BGK i Ministerstwo Finansów, które przekazują środki budżetowe, określają możliwości budżetowe i wydatki tak, aby były one najkorzystniejsze zarówno z punktu widzenia banku, jak i z punktu widzenia budżetu. Z punktu widzenia ustawy to, kiedy te wydatki będą następowały, jest kwestią kompletnie bez znaczenia, skoro na każdy rok zapewniona jest taka sama akcja kredytowa. Ale odpowiem pełniej na pytanie pana senatora: kwota w roku 2020 r. jest o tyle większa dlatego, że obejmuje również spłaty z lat poprzednich, a więc z pierwszych pięciu lat. W latach 2016–2019 dopłaty budżetowe są, jak państwo widzą, relatywnie niskie. Dopiero w 2020 r. następuje większa dopłata budżetowa, która pokrywa pierwsze pięć lat akcji kredytowej BGK. I w kolejnych latach, w związku z tym, że w 2020 r. bilans zostanie wyrównany, nastąpi spłata zobowiązań wobec BGK, będzie zapewniona, w równych sumach, dopłata pokrywająca coroczne potrzeby BGK aż do 2025 r. A 2020 r. został wybrany świadomie z punktu widzenia prognozy finansowej, bo jest to rok, jak już mówiłem, w którym zmniejszają się bardzo wydatnie obciążenia z programów zakończonych bądź aktualnie realizowanych, czyli MdM. To jedyne wytłumaczenie. Chyba nic więcej nie da się dopowiedzieć, ale jeśli będzie trzeba, to pan dyrektor Kudroń może coś uzupełnić, jeśli chodzi o kwestie księgowość.

Jeśli chodzi o komentarz pana senatora Iwana, to oczywiście jest on słuszny. Siłą rzeczy oferta mieszkań na wynajem musi się pojawiać tam, gdzie jest rynek pracy. Tak więc towarzystwa budownictwa społecznego będą realizowały swoje działania tam, gdzie będzie na nie popyt. Wchodzimy już trochę w kwestię realiów ekonomicznych. Ale jeśli chodzi o interwencję publiczną, to uzasadnione jest korygowanie sytuacji rynkowej. Ta kwestia pojawia się

także w załączonym do ustawy w rozporządzeniu, w którym określone będą kryteria dostępu do środków. Tym rozporządzeniem wspieramy rodziny, zakładając, że co najmniej połowa mieszkań musi być przeznaczona na potrzeby rodzin. Wskazujemy dodatkowe kryteria premiujące, jeśli chodzi o projekty rewitalizacyjne, o których dyskutowaliśmy w poprzednim tygodniu na posiedzeniach komisji. Przepisy tych ustaw są ze sobą spójne. Zresztą w ustawie rewitalizacyjnej budownictwo społeczne pojawia się jako cel publiczny, a więc finansowanie może być przeznaczone także na obiekty budowane w ramach rewitalizacji. Wśród kryteriów jest również kryterium, powiedziałbym, lokalizacyjne, a więc premiujące projekty realizowane na obszarach tak zwanych białych plam, tam gdzie dotychczas taka oferta się nie pojawiała, gdzie Krajowy Fundusz Mieszkaniowy nie był wykorzystywany. Tak więc komentarz jest oczywiście słuszny, szczególnie, jeśli ma się na uwadze to, że z istoty rzeczy główną lokalizacją budownictwa będą na pewno te regiony, w których rozwija się rynek pracy.

Jeśli chodzi o ostatnie pytanie, to mogę powiedzieć tak: fakt, że w 2009 r. finansowanie się skończyło, był efektem sytuacji finansowej na rynku, powiedziałbym, ogólnoeuropejskiej, sytuacji finansowej państwa oraz tego, że zaczęły wtedy powstawać kolejne programy, oczywiście przygotowywane w dłuższej perspektywie, między innymi program „Mieszkanie dla młodych”. Patrząc na te kwestie z perspektywy czasu, powiem, że w mojej ocenie finansowanie mieszkalnictwa na wynajem ma na pewno bardziej kluczowe znaczenie niż program „Mieszkanie dla młodych”. Prace rozpoczęły się po zmianach w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, właściwie bezpośrednio po tym, jak objęliśmy w nim obowiązki. Ten projekt jest projektem dojrzałym, który nie powstawał w pośpiechu. Przygotowanie do jego powstania, prace legislacyjne, konsultacje ze środowiskiem samorządowym i ze środowiskiem TBS toczyły się dosyć długo. Prace nad tą reaktywacją zaczęły się w pierwszej połowie 2014 r. Nie doszło do zaniechań, projekt został przygotowany w dobrym tempie. A rok 2009 r., czyli rok zakończenia finansowania, był, jak powiedziałem, rokiem kryzysu finansowego, rokiem, w którym zostaliśmy objęci procedurą nadmiernego deficytu, która, przypomnę, została w tym roku zamknięta, a także rokiem, w którym do głównych zadań BGK należało pobudzanie przedsiębiorczości, także poprzez pomoc de minimis dla przedsiębiorców. Dziękuję.

**Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Sepioł.

**Senator Janusz Sepioł:**

Mam dwie uwagi. Jedna jest związana z poprawką, a druga jest uwagą bardziej ogólną.

Angażujemy środki publiczne – środki budżetowe i środki Banku Gospodarstwa Krajowego. Dotychczasowe doświadczenia z TBS są takie, że najczęściej powstawały budynki bardzo marne architektonicznie, ponieważ pojęcie „oszczędnościowego budownictwa”...

(*Rozmowy na sali*)

(Przewodniczący Stanisław Jurcewicz: Panowie, bardzo proszę.)

Chodzi mi o to, żeby obiektom budowanym ze środków publicznych zapewnić możliwie najlepszą jakość. W art. 1 pkt 3 jest ust. 4 – to jest na dole strony 2 – w którym napisano: „Do wyboru wykonawcy zamówienia w zakresie usług, dostaw i robót budowlanych w ramach przedsięwzięcia inwestycyjno-budowlanego realizowanego przez kredytobiorcę z udziałem finansowania zwrotnego stosuje się przepisy dotyczące zamówień publicznych”. Chciałbym, żeby zostało dopisane: „a projekt architektoniczny wyłania się w otwartym konkursie architektonicznym”. Żeby projekty obiektów finansowanych ze środków publicznych były wyłaniane w drodze konkursów architektonicznych. Tak się dzieje właściwie we wszystkich krajach, że projekty finansowane ze środków publicznych wyłaniane są zawsze w drodze konkursów. W tej branży nie ma innego sposobu zapewnienia jakości niż konkursy. Tak że chciałbym zgłosić taką poprawkę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, nie. Na pewno, na pewno.

Tym, co mnie trochę w całej tej ustawie niepokoi, jest bardzo skromna skala. Rocznie w Polsce oddaje się od stu trzydziestu do stu sześćdziesięciu tysięcy mieszkań. Powiedzmy, że średnio jest to sto pięćdziesiąt tysięcy. A my mówimy o trzech tysiącach rocznie. Jest to liczba, która w pewnym sensie gubi się w statystyce. Oczywiście można powiedzieć, że tak krawiec kraje, jak mu materii staje. Ale jest taka analiza, która wskazuje, że od lat dziewięćdziesiątych udział środków na wsparcie budownictwa mieszkaniowego w polskich budżetach maleje. Są nowe programy, ale w gruncie rzeczy wolumen tych środków, ich procentowy udział w budżecie spada. W polskim budżecie polityka mieszkaniowa jako część polityki państwa zajmuje nadzwyczaj skromne miejsce. I można powiedzieć tak: wracamy do starego rozwiązania, sprawdzimy, jak to będzie, może się nie uda, a więc bądźmy ostrożni. Ale obawiam się, że efekt będzie niezauważalny, bo trzy tysiące mieszkań to granica błędu w prowadzonych w połowie roku szacunkach, ile będzie mieszkań na koniec roku. Będzie to mniej więcej jedno, półtora mieszkania na gminę. To jest ta skala, w kierunku której idziemy. Obawiam się, że ta skala jest za mała. Oczywiście jest to tylko mój pogląd, który wyrażam.

Ale chciałbym, nawet jeśli wybudujemy tylko jedno mieszkanie na gminę, żeby była to dobra architektura. W wypadku środków europejskich w zasadzie panuje zgoda, że wszystkie projekty obiektów finansowanych ze środków europejskich mają być pozyskiwane drogą konkursów. Chciałbym, żeby także budownictwo mieszkaniowe finansowane ze środków publicznych było oparte na projektach pozyskiwanych w drodze konkursów. Dziękuję.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Gintowt-Dziewałtowski.

Proszę bardzo.

### **Senator Witold Gintowt-Dziewałtowski:**

Dziękuję.

Trochę ad vocem. Zgadza się z argumentacją, którą przedłożył pan przewodniczący Sepioł, ale chciałbym zwrócić uwagę na pewne bardzo istotne kwestie. Po pierwsze, budownictwo, o którym mówimy, to jest prawie budownictwo socjalne. Wychodzę z takiego założenia. Bo ten, kto ma pieniądze, może sobie wybudować, co chce, i nie jest mu potrzebna pomoc państwa, gminy ani Banku Gospodarstwa Krajowego. To budownictwo jest realizowane w różnych formach architektonicznych. Raz trafi się ładny budynek, raz brzydszy. Nie za każdym razem są one rewelacyjne, to prawda. To budownictwo jest na ogół realizowane na terenach, na których inni nie chcieliby postawić swojego mieszkania. To budownictwo jest adresowane do ludzi relatywnie biedniejszych. Przyznam, że trochę się obawiam stosowania kryteriów, które proponuje pan senator, albowiem chciałbym, żeby to budownictwo nie podrożało. Bo przecież wybuduje się tylko tyle mieszkań, na ile będzie pieniędzy. Im droższy będzie każdy kolejny projekt, tym mniej mieszkań wybudujemy. To nie mają być budowle świadczące o doskonałości myśli architektonicznej i o tym, jak chcielibyśmy widzieć nasze miasta. Zresztą stąd także ta skala – to zaledwie około 1,5%, 2% w stosunku do wszystkich mieszkań budowanych w ciągu roku. Podchodziłbym do tego z dużo większą ostrożnością, albowiem jest to projekt adresowany do tych, którzy bardzo, na gwałt potrzebują mieszkań, ale nie stać ich na to, żeby sfinansować nawet te tylko trochę droższe mieszkania, które są budowane przez deweloperów.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Pocięj. Bardzo proszę.

### **Senator Aleksander Pocięj:**

Ja też ad vocem. Chciałbym w 100% podpisać się pod pomysłem pana przewodniczącego Sepioła. Myślę, że ponosimy jakąś odpowiedzialność za to, w jaki sposób zagospodarujemy przestrzeń dookoła nas. Chciałbym wszystkim przypomnieć – każdy z nas ma chyba doświadczenie w tej kwestii – że w latach siedemdziesiątych towarzyszy Gierkowi udało się co prawda wybudować bardzo wiele mieszkań, ale każdy z nas, chodząc po jakimkolwiek mieście, widzi te obrzydlistwa, które nam zostały, które nie mają żadnej formy. Jeżeli jest taka możliwość, to bardzo chciałbym poprzeć pana przewodniczącego Sepioła. Myślę, że nasze dzieci i wnuki mają prawo mieszkać w otoczeniu, które nie będzie ich razić. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

To może ja...



(*Senator Jadwiga Rotnicka*: Ja chciałabym zapytać, czy to wpłynie na cenę.)

To jeszcze ad vocem pan przewodniczący.

### **Senator Janusz Sepioł:**

To jest taka klasyczna reakcja: jeśli ma być konkurs, to wydaje się, że będzie to droższe. Koszty konkursu podnoszą koszt realizacji inwestycji średnio o około 1%. Tyle wynosi różnica pomiędzy przygotowaniem dokumentacji a zrobieniem konkursu. Bo konkurs jest na koncepcję. Czyli jest to około 1% kosztów budowy, no może 2%. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na to, że dobra architektura nie polega na tym, że dokleja się dekoracje albo złoci się kłamki. Właśnie wtedy, kiedy jest mało pieniędzy, jakość projektu – i w sensie technologii, i w sensie konstrukcji, i w sensie funkcjonalności rozwiązania – jest rozstrzygająca. I w wielu krajach – mówię o Danii, o Finlandii, o Niemczech – budownictwo socjalne jest polem eksperymentów projektowych, które kształtują wzorce. To są dobre wzorce pokazujące, jak można zbudować tanio, ale dobrze. Po prostu potrzebni są najlepsi projektanci, żeby dało się to zrobić tanio, bez zbędnej komunikacji, bez błędów technologicznych, bez nadmiernej dekoracji itd., itd.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Chciałbym dodać kilka słów w ramach wymiany poglądów. Myślę, że jest narzędzie... Ci, którzy będą budować te lokale i wydawać pieniądze, przygotowują odpowiednią dokumentację zgodnie z określonymi wymaganiami. Tak że ja bym się tak bardzo nie obawiał, że to budownictwo będzie zawsze, jak niektórzy z państwa sugerują, toporne, nieładne. A jeżeli będziemy chcieli podnosić standardy, to na pewno zawsze będzie to wpływało na cenę.

Mam pytanie: dlaczego 450 milionów zł, Panie Ministrze? Jakie były przesłanki? Skąd się wzięła akurat taka kwota, o której pan mówił? Dlaczego 450 milionów zł rocznie? Czy to tylko tyle, czy aż tyle?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:**

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Rozpocznę od kwestii konkursów. Myślę, że należy być ostrożnym. Wspieramy oczywiście formułę konkursów. Wspieramy ją między innymi poprzez premiowanie przy udzielaniu dotacji z funduszy unijnych – w wypadku dużych inwestycji wskazujemy konkursy jako jedną z form pozyskiwania środków. Ale, jak powiedziałem, wspieramy je na zasadzie premiowania, a nie ustawowego określenia jako warunku koniecznego. Jest to jeden z trybów zamówienia publicznego i mam wątpliwości co do tego, czy możemy narzucić stosowanie formuły konkursu w każdym wypadku, dlatego że na przykład w wypadku rozbudowy albo przebudowy jakiejś istniejącej substancji na potrzeby mieszkaniowe TBS pewnie nie będzie takiej potrzeby. Co więcej, ostrożny byłbym także z innego powodu. Obecnie

istnieją lokalizacje, istnieją wręcz gotowe projekty, które do tej pory nie mogły być sfinansowane, a teraz są przygotowywane przez towarzystwa budownictwa społecznego, więc de facto, wprowadzając taki obowiązek, musielibyśmy odrzucić wszystkie te projekty albo sprawić, że musiałyby przejść przez nową ścieżkę projektowania, aby pojawił się popyt na pieniądź, który tworzymy tą ustawą. Tak więc...

(*Senator Janusz Sepioł*: ...Obowiązują...)

(*Głos z sali*: Janusz...)

Ale, Panie Senatorze, jeśli bym mógł, to wypowiedziałbym się do końca.

Wydaje się, że raczej lepiej byłoby – i rozważalibyśmy taką możliwość na poziomie rozporządzenia – wskazać formułę konkursową jako kryterium premiujące. Myślę, że w wypadku samorządów... Przede wszystkim nie porównywałbym tego budownictwa do budownictwa za czasów towarzysza Gierka. Warto się zapoznać z tym, co realizują TBS. W wielu wypadkach jest to nie najgorsza architektura. Oczywiście jest to architektura funkcjonalna, ale nie najgorsza. Ja mam okazję obserwować wiele takich inwestycji. Co więcej, w wielu wypadkach – co jest kwestią świadomości samorządów – inwestycje są realizowane w formule konkursu. Polecam obejrzenie świetnych efektów inwestycji realizowanych w formie konkursowej w Stargardzie Szczecińskim czy w Szczecinie. Ale myślę, że powinien to być świadomy wybór, dokonany przez samorząd w zależności od rodzaju inwestycji. Oczywiście, to jest budownictwo społeczne, aczkolwiek nie jest to budownictwo socjalne. O tym także należy pamiętać.

Ale co za tym idzie? Za tym idzie to, że najemcy, którzy oczywiście płacą cenę dużo niższą od rynkowej – bo na poziomie tej ustawy cena najmu jest niższa od ceny rynkowej o 40–50% – oczekują jednak odpowiedniego standardu. Tak więc ten standard z pewnością musi być odpowiednio wyższy niż w wypadku lokali socjalnych. Ale zgadzam się z panem senatorem, że tę relację jakości do ceny bierze się pod uwagę. A z prawa budowlanego wynika, że poniżej pewnego standardu, także w wypadku lokali socjalnych, budować nie można. Tak że formuła konkursowa odnosiłaby się raczej do sposobu zaszczerpienia w tkance miejskiej, do architektury, co pewnie nie byłoby bezpośrednio powiązane z kosztami. Tak więc zaznaczając, że samo ministerstwo także premiuje formułę konkursową, aczkolwiek odnosząc ją przede wszystkim do kluczowych inwestycji, proponuję, że przygotujemy takie kryterium premiujące na poziomie rozporządzenia. Wydaje mi się, że zarówno ze względu na wątpliwości formalne, a więc wątpliwości dotyczące słuszności decyzji ustawodawcy o wyborze jednego trybu, jak i z racji tego, że samorząd powinien mieć pewną swobodę – bo wskazywałem, że może chodzić także o przebudowę istniejącej tkanki – na poziomie ustawowym nie byłoby to wskazane.

Proszę także zauważyć, że sama ustawa w pewnym sensie także wskazuje na potrzebę odpowiedniego inwestowania. Jest o tym mowa w przepisie...

(*Przewodniczący Stanisław Jurcewicz*: Panie Ministrze, prosiłbym o zmierzanie do konkluzji, ponieważ...)

Dobrze. Ustawa mówi o wyborze przedsięwzięcia o najwyższej użyteczności społecznej. Myślę, że można to interpretować szeroko.

Jeśli chodzi o skromną skalę, to nie mogę się zgodzić z takim stwierdzeniem. Liczebność grupy, dla której nie ma odpowiedniej oferty – pomiędzy lokalami komunalnymi, ofertą rynkową, a także programem MdM – szacujemy na mniej więcej sto tysięcy gospodarstw. Tą ustawą pokrywamy 1/3 tej liczby.

Z czego wynika kwota 450 milionów zł rocznie i obliczenie programu na dziesięć lat i trzydzieści tysięcy mieszkań? Z możliwości inwestycyjnych. Obawiałbym się raczej, że nie tak łatwo będzie wykorzystać tę sumę, choć obecnie analiza TBS wskazuje na to, że jest to możliwe. Jestem przekonany, że ją wykorzystamy, ponieważ taki popyt powstanie. Ale tych pieniędzy na pewno nie jest za mało. Jak mówiłem, kwota wynika z charakteru samego procesu inwestycyjnego, który trwa określony czas, i z możliwości inwestycyjnych. Proszę zauważyć, że obecnie budżet finansuje lokale socjalne w formie dotacji i ten budżet nie jest w 100% wykorzystywany. A w wypadku części inwestycji dotacja wynosi do 50% wartości inwestycji. Bardzo dziękuję.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, czy nie ma innych głosów?

Panie Ministrze, proszę się odnieść do poprawek, które przedstawiło Biuro Legislacyjne. Które z nich chciałby pan minister ewentualnie zaakceptować?

Poprawka pierwsza.

Państwo macie materiał.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:**

Już, już, już sięgam po dokument.

Już bez dodatkowego uzasadniania powiem, że ta pierwsza poprawka powinna zostać przyjęta. Opiniujemy ją pozytywnie.

(Przewodniczący Stanisław Jurcewicz: Druga?)

Poprawka druga także.

(Przewodniczący Stanisław Jurcewicz: Trzecia?)

Poprawka trzecia także.

(Przewodniczący Stanisław Jurcewicz: Czwarta?)

Jeśli chodzi o poprawkę czwartą, to intencja jest zrozumiała, ale proponowalibyśmy przedyskutowanie jej na posiedzeniu plenarnym...

(Przewodniczący Stanisław Jurcewicz: Do debaty?)

Tak, dlatego że nie chodzi o kwestię nazewnictwa, tylko terminu, a to wymagałoby dodatkowego uzgodnienia.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję.

Przejmuję te trzy poprawki.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zgłosić poprawkę?

(Senator Janusz Sepioł: ...Poprawka, którą zaproponowałem.)

Ja przygotowałem poprawkę, która odnosi się do tego, o czym mówił pan przewodniczący Sepioł. Chciałbym ją odczytać i zgłosić: „W art. 1 pkt 13 lit. a ustawy z dnia

23 lipca 2015 r. o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz niektórych innych ustaw art. 30 ust. 2 pkt 2 zmienianej ustawy otrzymuje brzmienie: «średni miesięczny dochód gospodarstwa domowego – Panie Ministrze, to jest propozycja, która dotyczy skreślenia słów „w dniu zawarcia umowy najmu”; zaraz się pan do tego odniesie – w roku poprzedzającym rok, w którym jest zawierana umowa najmu lokalu wybudowanego przy wykorzystaniu kredytu udzielonego przez Bank Gospodarstwa Krajowego na podstawie wniosków o kredyt złożonych do dnia 30 września 2009 r., w przypadku, gdy z budową lokalu było związane zawarcie umowy, o której mowa w art. 29 ust. 1 lub w art. 29a ust. 1, nie przekracza 1,3 ostatnio ogłoszonego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego brutto w gospodarce narodowej w województwie, na terenie którego położony jest lokal mieszkalny, więcej niż: a) o 20% w jednoosobowym gospodarstwie domowym, b) o 80% w dwuosobowym gospodarstwie domowym, c) o dalsze 40% na każdą dodatkową osobę w gospodarstwie domowym o większej liczbie osób»”.

Panie Ministrze, pani mecenas, która widziała tę poprawkę, proponowała, aby przyjąć ten przepis bez słów „w dniu zawarcia umowy najmu”. Czy jest akceptacja?

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:**

Uwaga pani mecenas jest słuszna.

### **Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

Zgłaszam taką poprawkę.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chciałby zgłosić poprawki? Nie.

Wobec tego przystępujemy do głosowania.

Pani Mecenas, czy nad poprawkami pierwszą, drugą i trzecią możemy głosować łącznie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy możemy...

(Senator Janusz Sepioł: ...Zgłosiłem, ale...)

Zaraz do tego wrócimy.

Przepraszam bardzo, Panie Przewodniczący, czy pan chce zgłosić swoją poprawkę? Bardzo proszę.

### **Senator Janusz Sepioł:**

Ciągle myślę o przedwojennych inicjatywach takich jak Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa czy Towarzystwa Osiedli Robotniczych, w przypadku których troska o jakość architektury była absolutnie kluczowa. Budowano tanie domy, ale były one budowane lepiej niż drogie kamienice, bo były po prostu lepiej zaprojektowane. I to one stały się częścią historii. Chciałbym, żebyśmy do tych dobrych tradycji – które akurat w Warszawie są bardzo czytelne, bo to jest cały Żoliborz – nawiązali. Pan minister zbił mnie trochę z tropu, mówiąc, że mógłby zawrzeć jakieś rekomendacje w rozporządzeniu. Ale o jakie rozporządzenie chodzi?

**Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Panie Ministrze, prosiłbym o krótkie odniesienie się do sugestii, którą przedstawił pan przewodniczący Sepioł.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju  
Paweł Orłowski:**

Ustawa w art. 1 mówi o rozporządzeniu, wskazując – to jest strona 3 tekstu przekazanego Senatowi – iż „Rada Ministrów określi, w drodze rozporządzenia: rodzaje dokumentów składanych przez kredytobiorcę umożliwiających dokonanie oceny wniosku o udzielenie dofinansowania zwrotnego, warunki i tryb udzielania finansowania zwrotnego, minimalne wymagania, jakie powinny spełniać lokale powstałe przy wykorzystaniu finansowania zwrotnego w zakresie wyposażenia technicznego”.

*(Senator Janusz Sepioł: ... Warunki?)*

Tak.

*(Senator Janusz Sepioł: Czyli pan minister składa zobowiązanie moralne...)*

Zobowiązanie moralne, że...

*(Senator Janusz Sepioł: ... że projekty wyłonione w drodze konkursu będą uprzywilejowane?)*

Premiowane.

*(Senator Janusz Sepioł: Premiowane.)*

Mogłyby otrzymać dodatkowe punkty.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jestem w tym zobowiązaniu moralnym o tyle wiarygodny, że, jak wskazywałem, w perspektywie 2014–2020 w przypadku inwestycji finansowanych w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” i programów regionalnych przekazujemy podobne rekomendacje odpowiednim instytucjom zarządzającym w województwach czy naszym instytucjom zarządzającym, jeśli chodzi o infrastrukturę i środowisko. Rozumiemy formułę konkursu i wspieramy ją, także występując w imieniu SARP do pre-

zesa Urzędu Zamówień Publicznych o premiowanie tego trybu. Tak więc wydaje mi się, że to zobowiązanie jest wiarygodne. Przy tworzeniu rozporządzenia będziemy brać pod uwagę to kryterium.

**Przewodniczący Stanisław Jurcewicz:**

Dziękuję bardzo.

*(Senator Janusz Sepioł: ... Nie zgłaszam poprawki.)*

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przystępujemy do głosowania nad poprawkami przedstawionymi w uwagach szczegółowych Biura Legislacyjnego.

Czy ktoś sprzeciwia się temu, żeby głosować łącznie nad poprawkami pierwszą, drugą i trzecią? Nie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tych poprawek? (20)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Poprawki zostały przyjęte.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką, którą państwu przed chwilą odczytałem.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (16)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (5)

Poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad ustawą z przyjętymi poprawkami.

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy z poprawkami? (15)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (6)

Ustawa została przyjęta z przyjętymi poprawkami.

Na senatora sprawozdawcę proponuję senatora Zaborowskiego.

Czy są inne kandydatury? Nie ma.

Panie Senatorze, dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie połączonych komisji.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 18 minut 01)*

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii